

## JÓZEF ŁAKOTA

ur. 1936; Bełżyce



Miejsce i czas wydarzeń	Bełżyce, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Bełżyce, II wojna światowa, Żyd Abram, policjanci

### Historia Żyda Abrama

Ocalał Abram, dlatego że on jeździł po wsiach i skupywał sady. [Pewnego dnia jesteśmy] pod mieszkaniem z ojcem i bratem, patrzymy podjeżdża taksówka z otwartym dachem z żandarmem z Niedzwicy i innym [policjantem]. Ojciec mówi: „Zaraz zobaczymy, co tu się będzie działo, po co tu przyjechali.”. [Podeszli] do drzwi, klamką ruszają – zamknięte, ale wiedzą że to tutaj nie zamknięte, tylko od środka jest zamknięte, że ktoś tam musi być. [Jeden] kopnął w drzwi, otworzyły się i weszli do środka, za parę minut patrzymy, wyprowadzają tego Abrama. Kazali mu iść do samochodu sięść do tyłu i pojechali. Mówimy: „Na pewno jadą na kierkut tam go zabić.”. [Jednak] podjeżdżają tutaj naprzeciwko, jak się idzie do kościoła, wysiedli i kazali klęczeć [temu Żydowi] koło samochodu. On uklęknął, a oni poszli na śniadanie, ale ktoś przechodził z Polaków i mówi do Żyda: „Żydzie głupi, będziesz klęczał? Uciekaj!”. Żyd podniósł się i uciekł, ale żeby poszedł na wieś czy gdzieś, to by ocalał. Oni wychodzą, nie ma Żyda, ale znając mentalność Żyda – wsiedli w samochód [i przyjechali do jego mieszkania]. Żyd przyszedł do domu i zamknął się, ci znowu widzą: zamknięte, kopnęli, drzwi się otworzyły. Słyszymy: Bach! Strzał raz. Bach! Drugi raz, zabili go. Później przyjechały furmanki z gminy, widocznie dano znać, żeby zabrać go i zakopać go. Głupi, ocalałby, ale już mu nie zależało, bo rodzina zginęła.

Data i miejsce nagrania	2019-10-23, Bełżyce
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"